

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt). Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.80 Mk. Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.) Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Nie damy ziemi, skąd nasz ród.

Ataki niemieckie załamały się. Udaremnione zamiary bolszewików sforsowania Styru.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

Z dnia 6 czerwca.

Front galicyjsko-wołyński.

Kontaktu z wojskiem ukraińskim w dalszym ciągu nie nawiązano. Nawet daleko przed front wysłane patrole nie napotkały nieprzyjaciela.

Bolszewicy próbowali naprężno sforsować przejście przez Styr. Usiłowania ich załamały się w ogniu naszej dzielnej piechoty.

Front podlaski.

Śmiałym wypadem nasi ułani zniszczyli placówkę bolszewicką pod Łogiszyną.

Front litewsko-białoruski.

Ważniejszych wydarzeń nie było.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z dnia 6 czerwca.

Grupa północna:

W nocy po silnym przygotowaniu artyleryjskiem siły nieprzyjacielskie znów zaatakowały nasze pozycje na 20 kilometrowym froncie między Płonkówkiem a Dąbrowkiem. Natarcie złamano na całej linji kontratakiem z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela przy współdziałanie pociągów pancernych „Danuty“ i „Rzepichy“, które w walce tej otrzymały swój chrzest ogniowy. Straty nasze nieznaczne. Zdobyto 2 kulomioty, amunicję i materjał wojenny.

Na innych odcinkach, prócz zwykłych utarczek, spokojnie.

Grupa zachodnia:

Odparto dwukrotny atak na Krzestynowo poparty ogniem miotaczy min. Pozatem zwykła strzelanina i utarczki.

Grupa południowa:

Atak 2-ch kompanji niemieckich na Zieloną Wieś złamano ogniem. Na odcinku Krotoszyńskim słaby ogień działowy. W Kępińskiem działalność patroli niemieckich.

Wroczyński, generał-podporucznik szef sztabu.

Stan wyjątkowy w Poznańskiem.

Poznań, 6 czerwca (P. A. T.) Na mocy ustawy dnia 2 czerwca 1919 r. ogłasza się co następuje: Na całym obszarze podlegającym władzy komisarjatu naczelnej rady ludowej zarządza się stan wyjątkowy.

Komisarjat naczelnej rady ludowej
Adam Poszwiński i ks. Adamski.

Ustawa o stanie wyjątkowym przewiduje, że po ogłoszeniu stanu wyjątkowego przechodzą wszelkie prawa, przysługujące władzom cywilnym ku utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa publicznego na władze wojskowe. W tym zakresie sprawują władze cywilne nadal swoje funkcje, o ile nie obejmą je władze wojskowe.

Ustawa przytacza między innymi prawa, przysługujące władzom wojskowym, jako to tworzenie sądów polowych, odbywanie rewizji domowych, internowanie osób zagrażających bezpieczeństwu publicznemu i t. d.

Zamiary niemców w Poznańskiem.

Nauen 6 czerwca. (P. A. T.). Radjo pozn. Stacja tutejsza telegrafuje: Do uspokojenia niemców w Poznańskiem przyczyniły się wiadomości przywiezione przez posłów z południowych części Poznańskiego. Wiadomości te opiewają, że nie może być mowy o odstąpieniu powiatów na zachód od linji demarkacyjnej. Rząd będzie jednak bronił ziem położonych i na wschód od linji demarkacyjnej.

Rada czterech a Górny Śląsk.

Paryż, 6.6. (PAT) Havas. Czterej szefowie rządu rozpatrywali szczegóły kwestji odszkodowania. Co do losu Górnego Śląska to zmiany pierwotnego tekstu będące przedmiotem rozważań w niczem nie dotyczą rozporządzeń zasadniczych uchwalonych za wspólną zgodą sprzymierzonych jeszcze przed wręczeniem warunków delegacji niemieckiej.

Polska nie jest na stopie wojennej z Ukrainą.

Tak twierdzi Paderewski w Paryżu. Armja nasza zwalcza tylko bandy w Galicji wschodniej.

Paryż, 6 czerwca (W. B. K.). W rozmowie z współpracownikiem paryskiego wydania „New York Heralda“ oświadczył premjer Paderewski, iż ententa nie zdaje sobie widocznie dokładnie sprawy z charakteru walk w Galicji wschodniej.

Polska nie znajduje się bynajmniej w stanie wojennym z nowym państwem ukraińskiem, ani nie walczy z wojskami Petlury. Armja polska zmuszona jednak była wystąpić zbrojnie przeciw bandom ruskim w Galicji, które szerzyły zniszczenie i sprawiały krwawe rzezie. Polska pragnie wprowadzić w kraju ład i porządek.

O wschodnie granice Polski.

Wiedeń, 6 czerwca. (W. B. K.)

„Echo de Paris“ donosi, iż Rada Czterech wezwała delegację polską do określenia stanowiska Polski w sprawie wschodnich granic Rzeczypospolitej.

Bolszewicy w Galicji Wschodniej.

Warszawa, 6 czerwca. (Tel. własny Głosu Polskiego.)

„Gazeta Warszawska“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że **wojska bolszewickie przekroczyły granicę Galicji Wschodniej i znajdują się już w pobliżu Tarnopola.**

Ciernista droga do pokoju wszechświatowego.

Traktat będzie podpisany za 10 dni.

Paryż, 6.6. (PAT.) Radjo pozn. Odpowiedź na kontrpropozycje niemieckie nie będzie doręczona delegatom niemieckim przed wtorkiem. Podpisanie traktatu pokojowego, o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane wypadki nastąpić mogłoby dopiero 15 b. m.

Na drodze do pokoju.

Paryż, 6.6. (PAT), Radjo pozn. Wczoraj we czwartek obradowała komisja, której zadaniem jest ustalenie statutu dla prowincji nadreńskiej na czas okupacji. Rada 5-ciu ministrów spraw zagranicznych ustaliła główne zasady zmiany traktatu z roku 1839. Utworzona będzie osobna komisja, do której mają wejść reprezentanci 5-ciu wielkich mocarstw oraz przedstawiciele Belgji i Holandji.

Paryż, 6.6. (PAT). Radjo pozn. Rada 4-ch zastanawiała się wczoraj w dalszym ciągu nad kontrpropozycjami niemieckimi i wyznaczyła rzeczoznawców, którzy mają rozpatrywać pewne artykuły tych propozycji. Rada zajmowała się następnie sprawą polską i odszkodowaniem za straty wojenne.

Niektóre artykuły memorjału niemieckiego odesłano do kompetentnych komisji. Prace te potrwają jeszcze kilka dni.

W obradach środowych rady 4-ch nad kontrpropozycjami niemieckimi brali udział także Tardieu i Loucherette.

Odpowiedź na kontrpropozycje.

Londyn, 6 czerwca. (PAT). Reuter. Sprzymierzeni opracowali już dokładną odpowiedź na niemieckie kontrpropozycje pokojowe. Prasa zgadza się jednomyślnie, że żadne zasadnicze zmiany nie będą poczynione i żadne ustępstwa w sprawie Górnego Śląska, którychby Polska sobie nie życzyła nie są przewidziane.

Ustępstw nie będzie.

Paryż, 6.6. (PAT). Radjo pozn. Większość prasy francuskiej twierdzi, że w kwestjach zasadniczych, zwłaszcza w sprawach terytorjalnych ententa nie poczyniła żadnych ustępstw.

Głosy francuskie na temat treści odpowiedzi koalicyjnej.

Paryż, 6.6. (PAT). Havas. „Temps“ wątpi czy odpowiedź aljantów będzie doręczona hr. Brockdorf Rantzauowi przed końcem tygodnia. Komisja zajmująca się ochroną mniejszości narodowych i religijnych zamieszkujących nowe państwa zebrała się wczoraj. „Le Temps“ donosi, że rada 4-ch postanowiła zmienić w traktacie punkty dotyczące ograniczenia sił zbrojnych drobnych państw. Rada uznała, że podobne ograniczenia byłyby niesprawiedliwione, w ten sposób uczyniono zasiedlenie wniosków złożonym konferencji przez przedstawiciela tych państw.

„Victoire“ potwierdza wiadomość, że rada 4-ch jest zdecydowana utrzymać warunki narzucone Niemcom i nie wchodzić w rozprawy ustne żądane przez Brockdorfa Rantzaua. Jednomyślność w łonie rady nie jest bynajmniej zachwiana, chociaż lord George jest skłonny do przyznania pewnych koncesji tyczących się kilku obwodów Górnego Śląska. Jednak interesy polskie są dobrze bronione przez Clemenceau i prawdopodobnie, poprzednie postanowienia zostaną utrzymane przy pewnych zmianach tyczących się sposobu wykonania. „Victoire“ mówi w artykule komentującym tę wiadomość, że Górny Śląsk jest niezaprzeczalnie polski i czynienie koncesji niemcom ze szkodą dla Polski byłoby ubolewania godnem. Francja, której odmówiono strategicznej granicy reńskiej potrzebuje dla swego bezpieczeństwa niepodległej i neutralnej Austrji tudzież silnej Polski, jako przeciwwagi na wschodzie. Tymczasem obwody przemysłowe Górnego Śląska są niezbędne dla narodu polskiego, dla jego niepodległości ekonomicznej i politycznej. Sprawa Górnego Śląska jest więc tak samo francuską jak i polską.

Jednomyślność w sprawie kwot finansowych.

Londyn, 6 czerwca. (P. A. T.) Reuter. Krążą zupełnie nieuzasadnione pogłoski, jakoby rada 4-ch nie była jednakowego mniemania w sprawie kwot finansowych. Faktem jest, że podjęta była dyskusja w kwestji warunków zapłaty i ustalenia ogólnej sumy, jaką niemcy mają zapłacić. Wśród sprzymierzonych niema najmniejszej różnicy zdań, że niemcy muszą dać sprawiedliwe zadośćuczynienie.

Komisja odszkodowań bez Niemców.

Paryż, 6.6. (PAT). Havas. Zdaje się być pewnym, że Niemcy nie będą dopuszczone do komisji odszkodowań, ani też nie będą upoważnione do odbudowy zniszczonych przez ich armje obszarów.

Piorunujące wrażenie traktatu w Wiedniu.

Finis Austriae! Mimo okropnych warunków traktat podpiszą.

Wiedeń, 6 czerwca. Traktat pokojowy z Austrją wywołał w Wiedniu piorunujące wrażenie. Sfery polityczne wyrażają zdanie, że pokój, który koalicja podyktowała Austrji, równa się uśmierceniu tego państwa.

Austrja schodzi obecnie do rzędu małych państewek europejskich, a z sześciomiljonową swoją ludnością zdana pod względem finansowym od wielkich mocarstw europejskich, a pod względem gospodarczym w znacznej części od państw sąsiednich, stanowić będzie w przyszłości coś na kształt Hiszpanji. Dopiero dziś zrozumieli wiedeńczycy katastrofalne skutki wojny światowej dla Austrji i Niemiec. Wyrazem rozpaczy i rozgoryczenia wiedeńczyków są głosy prasy wiedeńskiej.

„N. Fr. Presse“ zaczyna dziś artykuł wstępny zwrotem „Wywieśmy chorągwie żałobne!“ — „Der Tag“ pisze: Propozycja pokojowa koalicji znamionuje brutalną chęć zemsty. Koalicja może nas zmusić do podpisania traktatu nawet takiego, nie zmusi nas jednak nigdy do uznania go za akt prawny, własnowolny.

Cały naród niemiecki w Austrji, przejęty być powinien jedną myślą, myślą zmienienia aktu tego w chwili stosownej, wyłamania się w chwili „odpowiedniej z pod jarzma, które nam narzucone“. — „Arbeiter Zeitung“ pisze: „Zabrali nam wszystko, co mogli, zrabowali ziemie niemieckie, ile się dało, skradli nam nawet część Austrji dolnej na rzecz czechów, rzucili się na bezsilną Austrję, powyrywali sztuki mięsa z omdlałego organizmu bez współczucia, bez wstydu i bez litości. Nie pozostanie nam nic innego, jak najściślejsze połączenie z wielkiem państwem niemieckiem. Lud wiedeński zawinił tu przedewszystkiem winowajców tej strasznej katastrofy.

Nienawiść wiedeńczyków zwraca się dziś w pierwszym rzędzie przeciw wszystkim byłym mężom stanu Austrji, którzy wojnę światową wywołali, w dalszym rzędzie przeciw największemu przewódcom stronnictwa wszechniemieckiego, zarzucając dziś im, że stanęli na przeszkodzie ukończenia wojny przed katastrofą“.

Ogromne rozgoryczenie panuje dziś Wiedniu przeciw czechom, głównie z ego powodu, że traktat pokojowy przyznaje czechom pełne doniosłości prawa Austrji i w Wiedniu. Ustęp ten traktatu pokojowego odczuwają wiedeńczycy może najboleśniej.

Giełda wiedeńska została dziś zamknięta na czas nieokreślony na znak żałoby.

Pomimo wszystkich tych objawów rozgoryczenia i rozpaczy, powiedzieć można już z góry, że Austrja będzie się wprawdzie starała o złagodzenie warunków pokojowych, że jednak traktat pokojowy w każdym razie podpisze.

Przed obwołaniem Republiki Rad w Wiedniu.

Wiedeń, 6 czerwca. (W. B. K.)

„Wiener Reichspost" donosi, iż krążą tu uporczywe pogłoski, jakoby dziś jeszcze nastąpić miało we Wiedniu obwołanie republiki rad. Mówią, iż przybył do Wiednia przywódca bolszewików węgierskich Bela Kuhn i odbył szereg narad z socjalistą austryjackim Fryderykiem Adlerem.

Berlin podburza Austrję.

Wiedeń, 6 czerwca (W. B. K.). Z Berlina donoszą, iż koła berlińskie oburzają się na pokojowe warunki, przedłożone Austrji. „Vorwärts" zjadliwie omawia traktat, twierdząc iż jest on wyrokiem śmierci na Austrję. Jednocześnie wykpiwa przemowę Rennera wobec reprezentantów koalicji. Cały traktat, kończy socjalistyczne pismo niemieckie, jest świstkiem papieru, który nigdy nie będzie mógł być wprowadzony w życie.

Fiume — niezawisłem państwem.

Rządzić niem będzie Rada Pięciu.

Wiedeń, 6 czerwca.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

„New York Herald" donosi z Paryża: Zapewnioną jest zgoda Włoch na projekt Anglji i Francji uznania zupełnej niezawisłości Fiume wraz z obwodem miejskim za wyjątkiem przedmieścia Sussak, zamieszkałego prawie wyłącznie przez Kroatów, które przydzielone będzie do Jugosławji.

Rządy nowego państwa powierzane będą radzie pięciu, złożonej z 2 włochów, 1 kroata, 1 jugosłowianina i 1 węgra. W ten sposób zabezpieczone zostanie korzystanie z portu dla wszystkich państw ościennych. Fiume będzie posiadało własną reprezentację dyplomatyczną, natomiast Włochy otrzymają zabezpieczenie militarne w formie posiadania wysp Cherso i Lussin, leżących u wejścia do zatoki fiumeńskiej.

Rozbrojenie powszechne.

Ameryka rezygnuje ze swego programu morskiego. Anglja wita to z uznaniem.

Genewa, 6 czerwca.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.").

„Times" stwierdza, iż program amerykańskiego sekretarza stanu do spraw marynarki, Danielsa, polegający na ograniczeniu zbrojeń na morzu, spotkał się z zupełnem uznaniem kół angielskich.

„Daily Telegraph" przypuszcza, iż epoka współubiegania się Anglji i Ameryki minęła. Oba wielkie mocarstwa starać się będą obecnie raczej o podtrzymanie idei rozbrojenia i Ligi Narodów.

Bazylea, 6 czerwca.

Demobilizacja Ameryki trwa. Z ogłoszonego przez departament wojny w Waszyngtonie sprawozdania wynika iż armja lądowa i morska Stanów Zjedn. liczyła w końcu maja 1,510.523 ludzi, z tego w Europie zaledwie 840 tysięcy.

Byt ligi narodów zagrożony.

Polska, Czechy, Jugosławja, Rumunja i Grecja protestują przeciw klauzuli gwarancji mniejszości narodowych.

Berno Szwajcarskie, 6 czerwca. (W. B. K.)

Donoszą tu z Paryża, iż przedstawiciele państw, którym Rada Czterech przedłożyła projekt traktatu, zawierającego klauzulę gwarancyjną praw mniejszości narodowych, oznajmili uroczyście, iż klauzula ta narusza suwerenność ich państw, wobec czego odrzucają ją i nawet państwom tym grożą ustąpieniem z Ligi narodów.

Jeśli natomiast klauzula ta koniecznie ma być wprowadzona, wówczas w imię sprawiedliwości i równości żądają oni, by zastowała je Japonja wobec mieszkających tam chińczyków, Anglja wobec irlandczyków oraz Ameryka wobec murzynów.

Clemenceau ustępuje!

Wiedeń, 6 czerwca (W. B. K.). „Neue Wiener Tageblatt" donosi z Monachjum, iż otrzymano tam depeszę z Berna, szwajcarskiego, która donosi, iż ustąpienia Clemenceau należy się spodziewać lada chwila, bez względu na rozpowszechniane szeroko odwoływania.

Wewnętrzny rozkład zwyciężonych.

Prądy separatystyczne na wschodzie Niemiec.

Berlin, 6 czerwca. (P. A. T.). Radjo pozn. „Die Post" donosi, że także na wschodzie zaczynają nurtować prądy separatystyczne. Zdaniem „Post" prądy te inne mają jednak przyczyny, aniżeli na zachodzie, gdzie przybrały formę zdrady stanu. Niemieckie kresy wschodnie tylko wówczas usamodzielniłyby się, gdyby **państwo** niemieckie pod naciskiem wyższym musiało zerwać stosunki ze swoim wschodem. Wedle doniesień prasy niemieckiej w Prusiech zachodnich ujawniają się dążenia do utworzenia związku wschodniego, przyczem Prusy wschodnie stałyby się samodzielną prowincją pod prezydenturą biskupa Warmińskiego.

Z powodu tych wiadomości posłowie niemiecko-narodowi wnieśli w Sejmie interpelację co rząd zamierza wobec tego uczynić.

Protest niemiecki w sprawie Nadrenji.

Nauen, 6 czerwca. (P. A. T.) Radjo pozn. Wobec zajść w prowincji nadreńskiej i w Palatynacie, niemiecka komisja rozejmowa wystosowała do ententy notę, w której zakłada protest przeciw działaniu francuskich władz okupacyjnych. W nocie przyjętej przez gen. Nudant, powiedziano, że przez postępowanie zdradzieckich kół, w obwodach nadreńskich tanuje się wykonywanie władzy i uniemożliwia dopełnienia warunków przyjętych w rozejmie. Działalność osób stojących na czele republiki nadreńskiej uznaje rząd niemiecki za zdradę stanu i polecił wytoczyć im postępowanie karne.

Opierając się na artykule 5 rozejmu rząd niemiecki spodziewa się że mocarstwa sprzymierzone i sojusznicze poczynią zarządzenia, aby miejscowe władze okupacyjne nie przeszkadzały władzom policyjnym w przeprowadzeniu zarządzonego przez naczelnego prokuratora państwa śledztwa i że zezwolą, by wszyscy ci, co do których ustalona zostanie zdrada stanu, byli uwięzieni i odstawieni do sądów. Rząd niemiecki spodziewa się, że nie będą poczynione żadne trudności w śledztwie przeciw prokuratorowi Dortenowi, który stoi na czele republiki nadreńskiej.

Francuskie władze a republika nadreńska.

Berlin, 6 czerwca. (P. A. T.). Radjo pozn. Prezydent rzeszy Ebert przesłał rządowi francuskiemu protest przeciw utworzeniu republiki nadreńskiej, która jak twierdzi protest obwołana została pod naciskiem francuskich władz okupacyjnych.

Protest przeciwko straceniu Levine'a.

Wiedeń, 6 czerwca. (P. A. T.). B. K. donosi z Berlina: Na znak protestu przeciw straceniu Levina Niessena rada robotników i żołnierzy uchwaliła jednodniowy strejk, który potrwa do jutra 6 wieczór. Dzienniki berlińskie wyjdą wobec tego dopiero w niedzielę rano.

Czesi chcą oswobodzić Słowaczyznę.

Ljon, 6.6. (PAT). Radjo pozn. Z Pragi donoszą, że rada ministrów postanowiła poczynić energiczne zarządzenia celem oswobodzenia ziemi słowackiej zajętej przez węgrów. Według oficjalnych zapatrywań trzy najżyźniejsze części Słowaczyzny obsadzone są przez wojska węgierskie, które dopuszczają się, jak twierdzą sprawozdania czeskie, różnych gwałtów i rabunków zaciągając ludność przemocą do armji niemieckiej, i każdy śmiercią wszelki opór. Minister obrony krajowej Klofacz oświadczył na zebraniu publicznem, że należy uzbroić się w cierpliwość i że republika czeska odpowie energicznie na prowokację madziarów.

Stado sępów?

(patrz ostatnią stronę). 7079

Zielonego na Ukrainie. W najbliższych dniach spodziewają się powtórnego zajęcia przez ententę Sewastopola i Odesy.

„Wireless Press" donosi z Moskwy, iż okręty francuskie próbowały dokonać wylądowania na południowo-wschodnim brzegu Krymu niedaleko Sudaku lecz bezskutecznie.

Chłop będzie panem Rosji.

Oświadczenie Maksyma Gorkiego.

Korespondent „Excelsiora" miał w Petersburgu rozmowę z Maksymem Gorkim.

Najwybitniejszy literat rosyjski stanowczo oświadcza, że nie jest bolszewikiem.

Bolszewizm i rewolucja muszą przejść całą swoją drogę. Niema drogi powrotnej ani kompromisowej. To, co jest najpiękniejszego w Rosji w sztuce i kulturze intellektualnej będzie musiało zginąć.

Włościaństwo jest rozwścieczone i pała zemstą w stosunku do miast i ich kultury, które — według ich rozumienia — wyrządzają wsi tyle krzywdy. Chce ono zniszczyć życie miast. Włościaństwo właśnie wtrąca kraj w anarchję.

Chłop dzięki swej liczbie i swej brutalnej sile zdobędzie sobie władzę i będzie panować.

Przeobrazi on Rosję w kraj zacofany, rolniczy. Zewnątrz żadne środki nie pomogą. Rosja będzie musiała błądzić w ciemnościach. Będzie musiała sama szukać dróg i znaleźć je.

Z bolesnym lecz łagodnym uśmiechem wygłaszał wielki pisarz rosyjski swe przepowiednie.

— A czy możliwy jest kompromis z bolszewikami?

— Nie — odpowiedział Gorkij.— Rewolucja musi przejść swój krąg. Powiodła się ona, gdyż wydobyła chłopa rosyjskiego z bezdennej nieświadomości i ciemnoty, w której żył on. Lecz cena, która za to zapłacono, jest okropna.

Rząd włościański, który powstanie po przewrocie, będzie podobny do tego, który rządził w XV. w. w Nideriandach.

—o—

Rokowania polsko-rosyjskie.

Wiedeń, 6 czerwca. (W. B. K.)

Donoszą z Paryża, iż odbyły się tu narady przedstawicieli polskich z wybitnemi osobistościami politycznemi rosyjskiemi w sprawie osiągnięcia porozumienia w sprawach przyszłych przyjaznych stosunków obu państw. **Ze strony polskiej udział w obradach brał Roman Dmowski, ze strony rosyjskiej: ks. Lwow i Maklakow.**

Ujęcie niebezpiecznego ptaszka.

Wilno, 6 czerwca. (K. B. P.). — Do Warszawy wciąż przemykają się z za bolszewickiego kordonu agitatorzy bolszewiccy. W tych dniach ujęto w chwili wyjazdu do Warszawy bolszewika, który z prywatnego mieszkania, gwałtem zajętego przez bolszewików przy ul. Arsenałowej ostrzeliwał z kulomiotów oddziałek polskich wojsk, stojący na Górze Zamkowej, w pamiętny dzień zdobycia Wilna.

Załagodzony spór.

Warszawa, 6 czerwca. (P. A. T.) Za pośrednictwem inspektoratu pracy w Zagłębiu Dąbrowskim załagodzono spór wynikły przy prowadzeniu robót publicznych w Zawierciu.

Lewica francuska o sprawach Polski.

Generalna konferencja pracy (centrala francuskich związków zawodowych) i stowarzyszenie robotników polskich w Paryżu ogłosiły protest w sprawie wyzysku robotników polskich w Francji. Oświadczenie to brzmi:

Odrzucamy umowę zawartą W niebezpieczności prawowitych i upełnomocnionych przedstawicieli robotników francuskich i polskich, oświadczając, iż werbunek robotników polskich winien się odbywać jedynie za pośrednictwem prawowitych organizacji.

W imieniu generalnej konferencji pracy L. Jouhaux.

W imieniu robotników polskich: Jakubowski, Burski.

„L'Humanité" zamieszcza artykuł, w którym między innemi pisze: Niektórzy

W kolebce utopji bolszewickiej.

Ententa, bolszewicy a admirał Kołczak.

—o—

(n) Uznanie rządu admirała Kołczaka przez koalicję jest faktem dokonanym, bowiem rada czterech wyjaśniła, iż koalicja uzna rząd omski, jeśli ten spełni warunki, które Kołczak już z góry był przyjął.

Są one już znane szerszej publiczności, a podstawą ich jest respektowanie przez rząd wolności narodu rosyjskiego i zwołanie natychmiast po objęciu władzy konstytucyjnego zgromadzenia.

Rządowi omskiemu pozostaje tedy jedynie wysłanie delegata na konferencję pokojową, a wtedy Rosja otrzyma możność wznoszenia i swego głosu w chwili, gdy w Paryżu decyduje się o najważniejszych kwestjach, jej dotyczących.

Nie jest dotychczas wiadomy tekst odezwy rady czterech do admirała Kołczaka, korzystamy jednak dla oceny sytuacji w Rosji z informacji udzielonych redakcji „Times" przez jej paryskiego korespondenta.

Wszelki stosunek ententy do Rosji musi oprzeć się w pierwszym rzędzie na uznaniu przez rząd rosyjski prawa do niezawisłości małych narodów, jakie wyzwoliły się po upadku cesarstwa. Również w żadnym wypadku i pod żadnym pozorem nie mogą być uznane sowjety.

System sowjetów jest największym wrogiem praw politycznych, gospodarczych, religijnych i cywilnych ludu. Charakter ten przybrał bolszewizm od pierwszej chwili swego powstania, nie było ani jednego takiego momentu, w którym mógłby się on utrzymać, gdyby zrezygnował z polityki tyranji.

Sami bolszewicy przyznają, iż muszą utrzymać swój system przemocy aż do chwili, gdy w Rosji zapanuje porządek polityczny i demokracje.

Tak więc, np. Trocki potępił program bardzo radykalnych rosyjskich socjal-rewolucjonistów, uważając, iż jest on „nawskroś przeżyty formułami humanitarnemi i zamiast walki klasowej używa metody moralnych frazesów i sentymentalnych banalności".

Lenin jest bardziej jeszcze stanowczy. Uważa on, iż największym głupstwem jest przypuszczenie, iż „socjalizm da się osiągnąć bez groźby i dyktatury. Rewolucja w interesie socjalizmu domaga się bezwzględnego posłuszeństwa mas jednej woli dyktatora".

Robespierre i St. Just masakrowali swych wrogów, by zapewnić ponownie „cnocie". Szefowie bolszewizmu masakrują ich, by zapewnić panowanie sowjetom robotników. Bolszewicy wiedzą, że koniec ich panowania oznacza koniec ich życia, bo ponieważ nierane i nieodmownie tłumy zemszczą się za lata prześladowań i hańby. I to przekonanie wzmacnia jeszcze ich zatwardziałość w obranych metodach.

Jak Jakobini, są oni zaledwo niewielką mniejszością w narodzie i mają zupełną tego świadomość.

To też dążą oni za wszelką cenę do uciszenia głosu całego kraju. Pozbyli się przedewszystkiem Dumy, później rozciągnęli baczną kontrolę nad wyborami do konstytuanty, którą w końcu rozpędzili, nawet kongres sowjetów nie może odbyć więcej posiedzeń w ciągu sesji niż dziewięć, bowiem mógłby on wykazać niepotrzebną, ciekawość i przeszkodzić działalności tej „jedynej woli" którą Lenin uważa za konieczną do zwycięstwa.

Dyktatura Jakobinów rewolucji francuskiej oddała Francję w ręce Napoleona, dyktatura bolszewików może przywrócić cara!

Niewola jednak Rosji musi być obalona z wewnątrz, nikt nie ma prawa wtrącać się do wewnętrznych interesów Rosji. To też dlatego zachodnia koalicja baczne stronić od zbrojnej interwencji. Natomiast obowiązkiem ich było uznanie jakiegokolwiek rządu, iż nie będzie on dążył do restytucji reakcji carskiej.

Lenin proponuje Kołczakowi zawieszenie broni.

Kołczak nie udzielił odpowiedzi. Położenie armji bolszewickiej na południu jest groźne.

Kopenhaga, 5 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Polsk."). Telegrafują tu z Moskwy, iż Lenin zaproponował adm. Kołczakowi zawieszenie broni celem rozpoczęcia pertraktacji pokojowych. Dotychczas na wezwanie nie otrzymano odpowiedzi.

Sytuacja wojsk bolszewickich w Rosji południowej jest groźna wobec zajęcia przez korpus gen. Grigorjewa, który zajął Chersoń, Mikołajów, Odesy.

Południowa armja bolszewicka znalazła się pomiędzy armjami Grigorjewa a

nas zmyleni przez to, że reakcjonista i imperjalista Dmowski narzucony został jako jeden z delegatów pokojowych a nieuświadomieni byli zdania, że nowa granica zachodnia Polski ustanowiona w traktacie, nie da się pogodzić z zasadami socjalizmu. Nic fałszywszego. W żadnym punkcie granica ta nie zawiera większości niemieckiej.

Strajk w Paryżu.

Ljon, 6 czerwca. (P. A. T.) Radjo warsz. Dyskusja tycząca się wprowadzenia 8-o godzinnego dnia roboczego, wywołała ponownie przesilenie. W Paryżu samym podają liczbę strajkujących mężczyzn i kobiet na 300.000. W zagłębiu węglowym północnej Francji strajkuje około 62.000 górników. Strajkujący żądają również podniesienia płacy.

Przedstawiciele skrajnych odłamów socjalistów włoskich, francuskich i angielskich na zjeździe w Medjolanie, zażądali rewizji wersalskiego traktatu pokojowego. Będą oni usiłowali zorganizować międzynarodowy strajk protestujący, który ma trwać 24 godziny.

Rewolta więźniów w Bremie.

Brema, 5 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). W tutejszem więzieniu wybuchła w tych dniach rewolta aresztantów. Więźniowie opanowali wielu urzędników-dozorców, związali ich i zamknęli w celach. Zamierzali oni uwolnić wszystkich aresztantów. Plan jednak udaremniono. Jedynie trzem przywódcom udało się uciec. Dwaj z nich skazani byli za strzelanie do wojsk rządowych na 15, względnie 8 lat więzienia, a trzeci przywódca czerwonej bandy, na rok domu karnego.

Obrady Sejmu.

(Sesja pierwsza, posiedzenie 57).

Na dzisiejszym posiedzeniu przystąpił Sejm do obrad nad sprawą wypuszczenia przez polską krajową kasę pożyczkową

dalszych 600 miljonów marek polskich.

Sprawozdawca komisji p. Godek oświadczył, że obecnie Sejm powinien uwzględnić ciężkie położenie skarbu, lecz komisja jest zdania, że dalej na tej drodze iść nie można, lecz należy dążyć do najrychlejszego przedłożenia ustaw podatkowych i udoskonalenia aparatu administracyjnego.

Minister skarbu Karpiński: Suma 600 miljonów, o którą obecnie chodzi jest istotnie duża, ale w porównaniu z tymi miljardami, które wypuszczają wszystkie instytucje emisyjne z wyjątkiem Anglji jest znikomą. Minister odpiera zarzut, jakoby nasza gospodarka skarbowa prowadziła kraj ku przepaści, nieukrywa jednak wcale tego, że istotnie

nad przepaścią stoimy.

Rząd musi czekać na rozwiązanie zagadnienia, jakim torem pójdzie nasze życie gospodarcze. Od tego bowiem zależy jego polityka skarbowa. Rozstrzygnąć należy, że mamy iść jak dotąd drogą upaństwowienia czy też ma na oścież otworzyć drogę przedsiębiorczości prywatnej.

Po przemówieniu p. Diamanda, który nie zapatruje się tak pesymistycznie na stan rzeczy, jak minister skarbu i stwierdza, że i rząd i Sejm nie są bez winy w sprawie nadmiaru banknotów, Sejm w głosowaniu w myśl wniosku komisji

zezwolił polskiej krajowej kasie pożyczkowej

na wypuszczenie dalszych 600 miljonów marek polskich, poczem przystąpiono do dalszej

rozprawy nad reformą rolną.

P. Witos oświadcza, że stronnictwo jego uważa reformę za główny postulat, od którego ani na krok nie odstąpi.

Mówca rzuca wzrok wstecz, przedstawiając stosunki, jakie niegdyś panowały w Polsce. Zawsze i wszędzie, powiada mówca, szlachta polska starała się czynić

zdobycze, ale nie na obcych, lecz na swoich.

Więc zdobywała przywileje, żeby panować bezwzględnie nad chłopem polskim wszystko to działo się kosztem nieszczęśliwego kraju, kosztem ludu.

Nie żądamy grabieży, ale sprawiedliwości. Wiemy ile trzeba było walki, żeby dostać jakąś marną szkołę. Trzeba było dopiero demokracji ażeby wprowadzić na inne tory.

Gdy spojrzymy na Śląsk czy Poznań, czy inne dzielnice, to widzimy, że ten, kto się utrzymał na ziemi, kto przetrwał wielkie burze chociaż nie był do tego przysposobiony, to był chłop.

Jeżeli chcemy przeprowadzić reformę agrarną to dlatego, że wymaga tego

wzgląd narodowy, społeczny i ekonomiczny.

Państwo polskie może być w przyszłości zbudowane jedynie na ludzie, lecz jeżeli na barkach tego stanu złożyć mamy największe ciężary, to musimy zrobić wszystko, ażeby ten stan był tak ufundowany by mógł te ciężary dźwigać. Żywioł ludowy dał dowód, że jest niezniszczalny nawet przez wrogów. I dlatego chcemy żywiołem tym obsadzić ziemię polską. My nie chcemy stworzyć nowych przywilejów dla nikogo, ani też nie zostawimy przy starych nikogo.

Uchwaliliśmy w projekcie maksimum posiadania, bo uważamy to za jedyną rękojmię, że ta reforma będzie miała wartość nie teoretyczną lecz rzeczywistą.

Co do propozycji ministra rolnictwa powiada mówca, że są one połowiczne Nam nie chodzi o jakieś meljoracje na wielką skalę o drenowanie, my dążymy do czegoś innego do

przemiany na wielką skalę tej własności,

która dotąd była kulą u nogi całego społeczeństwa.

P. Dreszer w mowie swojej oświadcza, że dzielnicę Poznańską przedstawiono jako taką, dla której sprawy rolne, jak gdyby nie istniały. Popełniono tam błąd w czasie, gdyż niewiadomo, czy już jutro ta kwestja nieda się w Poznańskim odczuć. W chwili, gdy ziemie zaboru pruskiego odcięte będą od Niemiec i

fala emigracji wróci z Westfalji

do kraju. Także sam przemysł nie uwolni nas od przeludnienia wsi. Jeśli bowiem nie da się robotnikowi odpowiedniego stanowiska społecznego udziału w zarządzie przemysłem, to ludzie będą dążyć do powrotu na wieś.

Nasze stronnictwo stoi na stanowisku wolnego dowozu do kraju i jest przeciwne cłom protekcyjnym. Pojęcie Polski jako spichlerza Europy, należy dzisiaj do przeszłości. Polska musi iść w kierunku gospodarki hodowlanej, w kierunku gospodarstwa mlecznego.

Następnie wywodzi mówca, że koszta reform wyniosą około 20 miljardów, i że wówczas faktycznie ci, którzy mają dostać odszkodowanie zostaną ograbieni. Państwo, którego finanse stoją źle, nie może takiej sumy zaryzykować, a więc

dyskusja o reformie rolnej jest dyskusją akademicką.

Wszelkie obliczenia wykazują, że około miljon rodzin, t. j. 5 miljonów dusz, ostanie bez ziemi, to znaczy, że w przeciągu 5 lat my lub nasi następcy w tej izbie będą mieli nóż na gardle,

będą musieli stworzyć przemysł.

Jeżeli chodzi o gospodarkę rolną, to nie wystarczy samo szkolnictwo, instruktorzy. Trzeba stworzyć takie warunki, przy których lepsza produkcja będzie się opłacała.

Po zniknięciu latyfundjów i folwarków należy zająć się kwestją przemysłu. Trzeba pokazać światu, że ta

Polska może być krajem przemysłowym,

że to co jest podstawą przemysłu—robotnik, iż ten robotnik w Polsce jest.

P. Góralski (ZLN) oświadcza, że od dobrej reformy rolnej zależy nasz kredyt za granicą i trwałość naszego sojuszu z zagranicą bez którego bylibyśmy słabi. Powinniśmy przeprowadzić te reformy na drodze zgodnego porozumienia. Stronnictwo mówcy jest za tem, aby po wyczerpaniu dóbr państwowych, donacyjnych, poduchownych i dobrowolnie ofiarowanych na sprzedaż wywłaszczyć inne prywatne majątki za odpowiednim wynagrodzeniem, corocznie przynajmniej 400 tysięcy morgów. Reformę powinniśmy uchwalić jednomyślnie, a nie większością 2 czy 3 głosów, bo to całego kraju nie zadowolni. Na tem rozprawę rolną przerwano.

Marszałek odczytał list od komisarjatu naczelnej rady ludowej w Poznaniu, wzywając Sejm, by jaknajrychlej obmyśleć pomoc dla znękanej wojną ludności kresów wschodnich. Poznańskie w miarę sił i możności przyczyni się do niesienia tej pomocy. Marszałek oświadcza, że ta oferta jest bardzo cenna, ale legalizować tę rzecz może tylko rząd i dlatego odda pismo to przedstawicielowi rządu z prośbą o jaknajszybsze zajęcie się tą sprawą.

Następnie marszałek odczytał nagły wniosek związku ludowo narodowego i polskiego zjednoczenia ludowego w sprawie narzucenia Polsce przez konferencje pokojową kontroli międzynarodowej nad prawami mniejszości narodowych i wyznaniowych. Wobec wiadomości powiada wniosek, że delegacja polska na kongresie miała otrzymać od mocarstw projekt traktatu Polski ze sprzymierzeńcami w sprawie zabezpieczenia praw mniejszości narodowych i wyznaniowych w Polsce, jako w państwie nowopowstałym w myśl artykułu 93 traktatu z niemcami.

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Sejm Rzeczypospolitej polskiej stwierdza, że Polska nie jest Państwem nowem, ale jednym z najstarszych państw w Europie posiadającem nieprzerwana tradycję wolności i sprawiedliwości. Rzeczpospolita polska nigdy żadnego narodu nie uciskała, żadnego zaboru nie dokonała, żadnych prześladowań religijnych nie podejmowała.

Tradycja i kategorycznie od samego początku wyrażona wola obecnego Sejmu ustawodawczego dania mniejszościom narodowym i wszystkim wyznaniom pełni praw i gwarancji swobodnego rozwoju w Polsce dostatecznie zabezpieczaja prawa tych mniejszości zgodnie z szlachetnymi zasadam ligi narodów, które dla Polski nie są nowe, ale stanowią odwieczną podstawę całej polityki z zewnatrz i wewnątrz.

Sejm Rzeczypospolitej stwierdza, że mniejszości narodowe i wyznaniowe będą zawsze korzystały w Polsce z całej wolności i z wszystkich praw, które im przysługują i przysługiwać będą w szlachetnych demokracjach zachodu, które Polska nieraz wyprzedzała pod względem równouprawnienia wyznań i narodowości.

Natomiast Sejm Rzeczypospolitej polskiej stwierdza, że art. 93 traktatu z niemcami, który narzuca Polsce międzynarodową kontrolę, zależność od międzynarodowych zobowiązań w sprawach słusznych i zawsze w Polsce uznawanych praw mniejszości, został przez cały naród polski odczuty, jako bolesne uszczuplenie praw suwerennych Rzeczypospolitej i dowodzi, niczem niemotywowanego braku zaufania ze strony państw sprzymierzonych.

Sejm wyraża przekonanie, że

sprzymierzeńcy uznają krzywdę, jaką tą propozycją Polsce wyrządzono i że art. ten ulegnie zmianie.

Nagłość i sam wniosek przyjęto bez dyskusji jednomyślnie. (Brawa).

Następne posiedzenie we czwartek 12 b. m. o godz. 4 popoł.

Życzeniem wesołych świąt, marszałek zamknął posiedzenie.

Warszawa.

—o—

(Tel. od nasz. koresp.).

Deputacja z Galicji Wschodniej.

(w) Wczoraj w Sejmie zjawiła się deputacja ludności wschodnio-galicyjskiej. Zwróciła się ona do posłów z prośbą o ratunek i o niepowstrzymywanie kontrofensywy w celu uwolnienia pozostałych jeszcze pod jarzmem ukraińców powiatów oraz uratowania tych polaków, których ukraińcy, uciekając, zabrali ze sobą; grozi im bowiem śmierć. Dziś deputacja uda się do Naczelnika Państwa.

Dr. Massonius żyje.

(w) Dr. Grubski komunikaje pismom, że wiadomość o zamordowaniu d-ra Marjana Massoniusa okazała się na szczęście nieprawdziwą.

Zjazd elektrotechników polskich.

(w) Dziś w gmachu Stowarzyszenia Techników rozpoczyna się zjazd elektrotechników polskich.

Skandaliczne stosunki w schroniskach.

(w), Pisma wieczorne podają sensacyjne wiadomości o skandalicznych stosunkach, panujących w schroniskach R. G. O. Dzieci tam są głodzone, bite, a pomocnik zarządzającego schroniskiem przy ul. Czerniakowskiej № 13, niejaki Kleniewski, nastaje nawet na cześć dziewcząt, które są wychowywane w tem schronisku. Wyczerpujące szczegóły zamieścimy w następnym numerze.

—x—

Łódź.

Z Rady Miejskiej.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem radn. Izdebskiego posiedzenie Rady Miejskiej. Uchwalono wniosek N. Z. R. w sprawie świętowania soboty. Następnie przedyskutowano szereg wniosków, m. in. o otwarciu gimnazjum miejskiego o wydzieleniu gruntów, na których pochowano straconych z wyroków sądów polowych itd.

Na wniosek magistratu przyznano Towarzystwu Teatralnemu subsydjum w wysokości 25,000 marek.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Najbliższe posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we wtorek, dnia 10 i w środę, dnia 11 czerwca 1919 r. o godz. 6 po poł. w sali posiedzeń Rady miejskiej przy ul. Średniej nr. 14. Porządek dzienny obu posiedzeń obejmuje: 1) komunikaty, 2) wnioski, 3) referaty komisyjne.

Zmniejszenie racji chleba.

Jak się dowiadujemy od dyrektora komitetu rozdziału chleba i mąki, redukcja normy chleba zarządzona została przez min. aprowizacji z powodu niewystarczających zapasów mąki.

Polecenie zmniejszenia racji chleba z 8 funtów na 6 ministerstwo aprowizacji nadesłało już na bieżący okres 103, lecz zbyt późno, gdyż w początku okresu. Wobec tego komitet rozdziału chleba i mąki ze względów technicznych nie chciał zmieniać normy, ponieważ część ludności kupony na okres 103 zrealizowała. Wskutek tego min. aprowizacji poleciło nadebrane 2 funty chleba na osobę z okresu bieżącego potrącić w następnym, czyli 104 okresie, a więc zamiast 6 funtów, dać tylko 4 funty.

Komitet rozdziału chleba i mąki wychodzi jednak z tego założenia, iż tak zmniejszona norma jest wogóle niedopuszczalna i wobec wyczerpania fizycznego ludności i braku ziemniaków czyni usilne starania w ministerstwie, aby już obniżoną normę 6 funtów pod żadnym pozorem nie obniżać.

Mąki wobec tego ludność nie otrzyma, gdyż przy zmniejszonej racji chleba, gdyby ludność otrzymywała w postaci mąki, wtedy trzebaby zamknąć piekarnie miejskie i pozbawić pracy personel piekarski.

Z Łódzk. Okr. Rady Opiek.

Wczoraj odbyło się ogólne zebranie delegatów Rad opiekuńczych prowincjonalnych.

W obradach przyjmował udział delegat centralnego komitetu Amerykańskiego czerwonego krzyża do spraw żywienia ubogich dzieci polskich major Conradi, który przybył na zebranie ze swym tłomaczem p. Konem.

Po przeczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, przewodniczący referował sprawy budżetowe, zaznaczając, że finanse Rady są obecnie pomyślniejsze, niż w latach poprzednich.

Rada okręgowa projektuje, aby subwencje udzielane dla poszczególnych Rad prowincjonalnych były stopniowo wzmacniane.

Mówca podkreślił mądrą i filantropijną akcję ratowniczą Ameryki, niosącą wielką pomoc ubogiej dziatwie polskiej przez utworzenie specjalnej organizacji ratownictwa dla potrzebujących pomocy. Amerykanie pierwsi zwrócili uwagę na brak opieki nad dziećmi na kresach i wskazali R.G.O. na konieczność utworzenia tam swoich placówek. Następnie p. Stamirowski wyjaśnił zebranym, iż Ameryka dostarczyło już mąki pszennej, mleka zgęszczonego, ryżu, fasoli, kakao i cukru, przeznaczając po 160 gramów tych produktów dziennie na dziecko, mianowicie: 60 gr. mąki, 30 gr. mleka, po 20 gr. ryżu, fasoli i tłuszczu i po 10 gr, kakao i cukru. Komitetowi amerykańskiemu przewodniczy p. Janasz, i komitet ten działa wspólnie z Radą opiekuńczą. Ameryka dostarcza produktów licząc po 20 fen. za dzienną rację dziecka. Koszt ten ma być pokrywany z budżetu Rady opiekańczej.

Akcje rozciąga się na wszystkie dzieci ubogie bez różnicy wyznania.

Gmina żydowska łódzka ma z tego tytułu swego delegata w Radzie opiekuńczej. Centralny skład produktów będzie się znajdował w Łodzi przy Ł. O. R. O., zkąd produkty będą wydawane dla okręgu. Na zapytanie przewodniczący wyjaśnił, że dla dzieci żydowskich, zamiast szmalcu, będzie dostarczona oliwa lub inny tłuszcz zamienny.

Omówiono następnie szczegóły i program stosowania pomocy żywnościowej w praktyce, przyczem przewodniczący na zapytania kilkunastu osób z pośród delegatów—dawał szczegółowe wyjaśnienia, zmierzające do tego, iż prowianty będą wydawane dla przygotowywania strawy

posilnej dla dzieci w tanich kuchniach i ochronach, nie mogą zaś być wydawane dla rodzin w naturze.

Przewodnicząca w komisji opieki nad dziećmi rejentowa Grabowska zaznaczyła, że 13 szkół R. O. w okręgu zostanie zamienionych na ochrony. Pensje ochroniarek będą podwyższone do 250 mk. i nauczycielek do 300 mk. miesięcznie.

Na zapytanie ks. Popławskiego z Rady Pabjanickiej wyjaśniono ze strony majora Conradiego, że pomoc odzieżowa nie jest dotąd zorganizowana, lecz pewne transporty odzieży z Ameryki są w drodze.

Państwowe wzajemne ubezpieczenie od ognia.

Z inspektoratu łódzkiego tow. wzajemnych ubezpieczeń budowli od ognia otrzymaliśmy zawiadomienie o mającej wrótce wejść w życie nowej reformie, dotyczącej ubezpieczeń miejskich.

Zarząd instytucji w ciągu najbliższych tygodni za pośrednictwem inspektoratu łódzkiego ogłosi rozporządzenie, dotyczące reformy dotychczasowego systemu szacowania nieruchomości, oraz redukcji pobieranej dotychczasowej opłaty szacunkowej.

Reforma polegać będzie na wprowadzeniu tak zwanego systemu szacowania sześciennego, co uprości do maximum sum proces pomiarów i szacowania budowli, oraz w dużym stopniu wpłynie na zniżkę odnośnych opłat. Dzięki istniejącemu obecnie wojennemu prowizorjum, polegającemu na umożliwieniu ryczałtowego podniesienia wartości budowli z pominięciem szczegółowego i kosztownego, oraz wymagającego dłuższego czasu przeszacowywania, właściciele nieruchomości są zabezpieczeni, na wypadek pożaru, mając możność na zasadzie odpowiedniego zgłoszenia, złożonego w łódzkim inspektoracie, pozyskać w ciągu kilku dni tak pożądaną obecnie zwyżkę szacunku swych nieruchomości.

Ilość zgłaszających się w tym celu do łódzkiego oddziału ubezpieczeń wzajemnych jest stale bardzo znaczna, wobec zaś obowiązującej obecnie zniżonej taryfy ogniowej, nowe ubezpieczenia są przeważnie w całości umieszczane w instytucji państwowej, wpływające na stałe powiększanie się portfelu instytucji, która od stucznia b. r. pozyskała dobrowolnych ubezpieczeń ogniowych na sumę około dziesięciu miljonów.

W szeregu reform, jakiemi się zaznaczyła działalność instytucji ubezpieczeń wzajemnych pod obecnym jej polskim zarządem podnieść należy specjalnie dla Łodzi uwidoczniającą się znaczną redukcją taryfy ogniowej, co przyciąga do instytucji państwowych ubezpieczeń oszczędnych i krytyczniejszych właścicieli nieruchomości, umiejących ocenić zyskowność ubezpieczenia się w instytucji państwowej.

Sprawę dalszej przyszłości łódzkich ubezpieczeń miejskich zarząd instytucji w składanym do Sejmu projekcie ogólnopaństwowych ubezpieczeń zamierza postawić w ten sposób, że rezerwy bilansowe, wypłacane z nadwyżki składki ogniowej, oddane zostaną do rozporządzenia Rady Miejskiej m. Łodzi, w tem przewidywaniu, że zostaną one w pierwszej linji użyte na cele walki z klęską pożarową.

W ten sposób miasto stając się gospodarzem owego budżetu ubezpieczeniowego, unika ciężaru utrzymywanego własnego i kosztownego aparatu administracyjnego, niezbędnego dla otwarcia ubezpieczeń miejskich, oraz nie pozbawia się bezsprzecznej wyższości dzisiejszego jednolicie unormowanego w całym kraju systemu szacunkowego budynków, co dla życia gospodarczego i finansowego, oraz podatkowości jest sprawa doniosłości wagi.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa wprowadza następujące normy, które obowiązywać będą przy wpłacaniu sum pieniężnych w gotowiźnie:

1) Pieniądze winni być poukładane i posortowane według gatunków, numerami i podpisami na stronie przedniej ku dołowi. Marki niem. w oddzielnych paczkach).

2) Paczka, zawierająca sto banknotów jednego gatunku, winna być ujęta w opaskę papierową z podpisem lub pieczęcią wpłacającego i datą.

3) Wiązka, zawierająca dziesięć paczek jednego gatunku, winna być związana sznurkiem lub ujęta w opaskę papierową.

4) Banknoty bardzo zniszczone i uszkodzone (t. zw destrukty) winny być układane oddzielnie.

5) Przy wszelkich wpłatach należy na drukach Polskiej Prajowej Kasy Pożyczkowej wyszczególniać ilość i rodzaj pieniędz wnoszonych.

6) Większe wpłaty (ponad miljon marek przy wpłatach wyłącznie banknotami drobnemi i średniemi) winny być uskuteczniane przynajmniej na godzinę przed zamknięciem Kasy.

Odczyt przewodniczącego Rady

W czwartek, dnia 18 czerwca przewodniczący Rady miejskiej, komisarz rządowy ob. Remiszewski, wygłosi w sali Rady Miejskiej odczyt na temat „Stanowisko polskiego urzędnika komunalnego w chwili obecnej“. Wstęp mają członkowie Związku urzędników miejskich, oraz wprowadzeni przez nich goście.

Ze względu na aktualny temat, a przedewszystkiem ze względu na osobę prelegenta, odczyt ten wzbudził ogromne zainteresowanie.

Kawiarnia na żołnierza polskiego.

Jako rozpoczęcie wielkiej kwesty na żołnierza d. 8 i 9 b. m. w ogrodzie Grand-Hotelu panie z łódzkiego towarzystwa urządzają kawiarnię, z której dochód przeznaczony jest na „Tydzień dla żołnierza“.

Tylekroć urządzane podwieczorki u Siemensa, lub w Sali koncertowej pozostawiały zawsze miłe wspomnienia i przynosiły znaczny dochód. Przypuszczamy że i tym razem choćby ze względu na cel tak sympatyczny kawiarnia cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem.

Podwieczorki urozmaicone będą muzyką, oraz przeróżnemi atrakcjami. Początek o godz. 4 po poł., w razie niepogody podwieczorki odbędą się w malinowej sali. Wszyscy, którzy przez nieuwagę lub brak adresu nie otrzymali biletów proszeni są o nabywanie ich przy kasie w cenie 2 mk. od osoby.

U cukierników.

Ministerjum aprowizacji na podanie tutejszych właścicieli cukierni o zmianę dekretu zarządzającego zakaz wypieku ciastek, odezwą d dn. 31 maja zawiadomiło Stowarzyszenie łódzkich właścicieli cukierni, iż dekret o zakazie wypieku ciastek nie może być zmieniony i utrzymuje się nadal w mocy.

W odpowiedzi na to na zebraniu członków Stowarzyszenia właścicieli cukierni uchwalono wymówić pracę wszystkim pracownikom cukierniczym z terminem dwutygodniowem. Oprócz tego uchwalono, że jeśli przed lipcem r. b. nie nastąpi zmiana powyższego dekretu, właściciele zamkną swe zakłady, przynoszące obecnie deficyt.

Kartofle nadeszły.

W czwartek nadeszło 39 wagonów kartofli, które rozdzielono przedewszystkiem pomiędzy szpitale, tanie kuchnie i instytucje dobroczynne. Z transportu tego 21 wagonów wydano kooperatywom. Dla sprzedaży detalicznej przeznaczono 10 wagonów.

Kąpanie dzieci szkolnych.

W maju w miejskich zakładach kąpielowych wykąpano z polskich szkół miejskich 8530, z niemieckich 2480 i z żydowskich 5310 dzieci.

Zatwierdzone plany.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału budownictwa zatwierdzono plany w następujących nieruchomościach:

Gustawa Nyka, Żubardź 17, budowa drewnianej stodoły i szopy, I. Pruszynowskiego, Pasaż Szulca 20 róg Pańskiej, przeróbka okien na drzwi, W. A. Fibicha, Wschodnia róg Północnej 14, urządzenia sklepów, Wacława Panałowskiego, Zgierska 57, budowa parterowej piekarni, ekonomiczny związek pracowników państwowych, urządzenie piekarń w istniejącym budynku na nieruchomości b. państwowego monopolu Zagajnikowa 17, I. Toruńczyka, Nowomiejska 22, przeróbka okien na drzwi, oraz urządzenie balkonów, Tobiasza Bialera, Piotrkowska 85 i małż. A. M. Milkorów, Długa 17, urządzenie filtrów biologicznych.

Oprócz tego zezwolono na rozbiórkę starych drewnianych domów Jana Straussa, Marysińska 9, H. Freinda, Sienkiewicza 39, Wigdora Ioskowicza i Dawida Mazurkiewicza, Bałuty, Krótka 10, sukces. Piotra Polaka, Częstochowska 29, Piotra Szwigodzińskiego i S. Popielarczyka, Łagiewnicka 108, Władysława Gruszki, Radogoszcz, ul. Kwiatkowska 8, M. Sierota i B. Erlich, Krzyżowa 10, Karola Hermansa, Nowaka 16, I. Ch. małż. Cykierta i Konorki, Dzika 6, F. Kaszyńskiej, Szopena 14, Augusta Minora, Fajfra 13, M. Wolfa, R. Dawidowicz i Israela Kozaka, ul. Groszanka 6, Juljana Dworzaka, Zakątna 43.

Nadużycia urzędników państwowych.

Powtarzają się coraz częściej fakty nadużyć ze strony nowoprzyjętych urzędników państwowych. Głównie interesanci sami w znacznej mierze przyczyniają się do szerzenia korupcji z powodu nie zawiadamiania wyższych urzędów o wiadomych im nadużyciach.

Obowiązkiem każdego obywatela jest przyczynianie się do publicznego ujawniania wszelkich niesumienności, jakich dopuszczają się urzędnicy. Bowiem tylko przez usuwanie nieuczciwych pracowników, ochronić można państwo i naród przed dalszem szerzeniem się demoralizacji i korupcji.

W ostatnim czasie w okręgu łódzkiej inspekcji leśnej państwowej, wydalono ze służby 3 urzędników za nadużycia i poczyniono odpowiednie kroki dochodzenia karnego — stosownie do obowiązujących praw.

W nadleśnictwie łaskiem, zdemaskowani zostali przez miejscowego nadleśniczego — leśniczowie Michalski w Molendzie i Kosiński w Pawłowicach. Tak samo w nadleśnictwie uniejowskiem — leśniczy Niczke.

Wiec chłopski.

W poniedziałek, dnia 9 czerwca, o godzinie 1 po poł. odbędzie się zebranie sprawozdawcze z działalności posłów do Sejmu poskiego stronnictwa ludowego (grupa Wyzwolenia) w sali Domu rzemieślniczego imienia Kilińskiego (ul. Kilińskiego 117). Przemawiać będą posłowie ludowi, między inn. b. minister rządu ludowego ob. Błażej Stolarski, poseł z okręgu łódzkiego.

Występy operetki.

(F. H.) „Róża Stambułu“, operetka popularnego kompozytora Falla, autora „Rozwódki“, należy do rzędu tych operetek, na których nie można się nie bawić, jest bowiem przyrządzona według wszelkich prawideł i pomysłowości w koncepcjach, jakie składają się na dzieło, noszące miano „typowej operetki“. Poza względną melodyjnością muzyki, przeważnie lekkiej, clou powodzenia „Róży Stambułu“ stanowi pomysłowe libretto z pikantną przyprawą, niebudzącą niesmaku pomimo całej drastyczności.

Bohaterką wieczoru była p. Rogińska, posługująca się estetycznymi efektami dynamiki głosowej i niecąca zapał, udzielający się całemu otoczeniu. Z trafnem zacięciem i wrodzoną muzykalnością traktował swoją rolę partner jej, p. Józefowicz, a temperament i nerw sceniczny ujawniła p. Józefowiczowa.

Reszta obsady dostroiła się do wdzięcznej całości.

Wystawa bardzo staranna, a reżyserja nie daje powodu do poważniejszych zarzutów.

Teatr Polski.

Teatr Polski daje w niedzielę dnia 8 b. m. po południu o g. 3, po cenach popularnych premjerę nieśmiertelnej komedji Al. Fredry p. t. „Zemsta za mur graniczny“. Bilety do nabycia w kasie Teatru.

Połów policji.

Onegdaj o godz. 5 po poł. policja ujęła na gorącym uczynku podczas kradzieży manufaktury w sklepie Wasilewskiego przy ul. Sienkiewicza nr. 65: Helenę Piotrowską, Leokadję Jastrzębską i Stanisława Grabowera. Przy schwytanych znaleziono: pierścienek złoty z 19 brylancikami, 2 złote obrączki i pierścionek złoty, zegarek z paskiem, 6409 mk. gotówką, 2 portfele, portmonetkę i inne rzeczy. Całą trójkę osadzono pod kluczem. Trio dokonywało kradzieży w ten sposób, iż podczas gdy Grabower i Jastrzębska dokonywali kupna, Piotrowska grała rolę niańki niesfornego dziecka, które biegało po sklepie.

Rewizja w Grand-Cafee.

Wczoraj o godz. 1 po poł. referenci i wywiadowcy urzędu walki z lichwą i spekulacją dokonali rewizji osobistej osób, znajdujących się w Grand-Cafee, prócz wojskowych i poddanych koalicji. Zabrano rewidowanym wszelkie dokumenty kompromitujące dla wszczęcia dochodzenia.

Echa kradzieży odzieży amerykańskiej.

W sprawie kradzieży odzieży amerykańskiej dowiadujemy się, że ilość bel nadeszła do Łodzi podług frachtów, tylko w jednym uszkodzonym wagonie ośm bel było rozprutych. Zauważono w nich manco wagi 109 kilogramów. Oprócz odzieży, w transporcie tym nadeszło 16 skrzyń obuwia, które na zasadzie postanowienia ministerstwa pracy zestało przysłane do dyspozycji p. Stanisława Jarocińskiego.

Napad bandycki.

Onegdaj we wsi Anielin pod Łaskiem uzbrojeni bandyci dokonali napadu na dom Aleksandra Turskiego.

Bandyci, sterroryzowawszy rodzinę Turskiego, wrzucili ją do piwnicy, a następnie zwrócili się do T. z żądaniem wydania im gotówki. Spotkawszy się z oporem, bandyci dali strzał z rewolweru do Turskiego, kładąc go trupem, poczem, zrabowawszy wiele rzeczy i znaczną sumę pieniędzy, ulotnili się.

O napadzie zawiadomiono policję.

Skrzynka do listów.

—o—

Szanowny Panie Redaktorze!

W № 140 „Kurjera Łódzkiego“ z dnia 31 maja r. b. zamieszczono artykuł w sprawie udogodnień, z jakich rzekomo korzystają robotnicy zatrudnieni przy budowie kol. Łódź—Kutno.

Ponieważ cała ta litanja „dobrodziejstw“ jest fałszywa, prosimy tedy uprzejmie o zamieszczenie poniższego sprostowania:

Otrzymujemy 15 marek dziennie, po wielkich debatach z del. ministerjum rob. publ. dr. L. Wierzbickim, z rodziną za 15 mk. wyżywić się nie możemy, nie mówiąc już o odzieży, obuwiu, bieliźnie i t. d.

W zaprowiantowaniu posiadamy wielkie „ułatwienia“. Cena produktów otrzymywanych przez nas jest zastanawiającą.

Za samą mąkę płacimy za 1 kg. mk. 1.92
za przewóz za 1 kg. mk. 05
a na administrację za 1 kg. aż mk. 50
t. jest za (jeden) 1 kg. mąki
płacić mamy razem mk. 2.47

tak że z samej mąki, która jest do podziału, administracja otrzyma mk. 6.000!

Gdy robotnik upomina się aby taniej sprzedawano produkty to nazywają go wichrzycielem A któż jest tym wichrzycielem jeśli nie del. rob. publ., skoro kierownik budowy powiada że taniej nie sprzeda, bo barak za 50,000 mk. wybudował z którego użytku niema?

Czy możemy na tak paskarskie ceny przystać? Drożej jak w sklepach miejskich płacić nie myślimy!

Mamy otrzymywać jeszcze węgiel i kartofle, ale tylko tyle o węglu wiadomo, że podobno w kopalni jest w Sosnowcu, a kartofle są w Poznaniu, jak nam powiedziano. Co do baraków to są one pobudowane ale do tego czasu nikt w nich nie sypia, bo na gołych deskach, to mógłby się raz przespać dla zrozumienia ten, co na puchu zawsze sypia; posiłek spożywamy w polu, bo do baraku daleko, a zresztą zapomnieli w nim ławki postawić.

Dowiedzieliśmy się też z „Kurjerka“ o tym, że podobno dostajemy gorącej wody na herbatę...

Prosimy uprzejmie tych panów, którzy opiewają w „Kurjerze“ nasze doskonałe warunki pracy i nasze „wichrzycielstwo“, by przedtym łaskawie zechcieli wejrzeć w nędzę naszej egzystencji...

Z poważaniem

Delegacja robotników przy budowie kolei Łódź-Kutno.

(Tu następuje 12 podpisów delegatów).

Z sądów.

Pogromca żebraków.

Sąd okręgowy rozważał sprawę przeciwko 60-letniemu Karolowi Vogtmanowi, oskarżonemu o okrutne obchodzenie się z internowanymi żebrakami.

W dniu 8 maja 1918 r. w „Godzinie Polski“ Nr. 125, wydrukowany został artykuł p. t. „Rewolucja“, w którym autor pisze, że w przytułku przeciwżebraczym w Łodzi, w ostatnich czasach bito i znęcano się nad pensjonarzami.

Również i „Kurjer Łódzki“ w d. 11 maja t. r. stwierdził, że w przytułku dzieją się nadużycia.

Po zjawieniu się tych artykułów Urząd Prokuratorski zarządził dochodzenie i ustalono bicie żebraków. W lutym 1918 r. oskarżony uderzył w twarz Genowefę Szylbert. W marcu uderzył w twarz Helenę Sikorską tak silnie, że dostała zawrotu głowy, a potem oskarżony wsadził ją do piwnicy. Jednocześnie z Sikorską oskarżony wsadził do piwnicy 15 letnią Antoninę Lipkę, przym obie miały na sobie tylko halki i bluzki.

Najokrutniej został pobity 14 lutego umysłowo chory Władysław Żurko, co potwierdził lekarz zakładu dr. Ziegler. Również natychmiast po pobiciu oglądał Ż. członek Zarządu p. Nusbaum.

Nusbaumowi wiadomo również, iż oskarżony pobił również Adama Kamińskiego i Władysława Klimczaka, który wkrótce zmarł w Chojnach na gruźlicę.

Dowiedzionem również zostało, iż oskarżony bił swe ofiary batem.

Oskarżony na sądzie przyznał się iż bił dla postrachu, lecz nie znęcał się.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, który brzmi: uznać winnym Karola Vogtmana, że będąc urzędnikiem na służbie stołecznej w 1918 r. umyślnie nadużył władzy, dokonywując czynów służbowych, do których nie był upoważniony, dopuścił się gwałtu, na osobie oddanej mu pod nadzór i kierownictwo i skazał go na 3 miesiące więzienia, a stosując amnestję z dnia 8 lutego 1918 r. zmniejsza mu karę o połowę i ostatecznie skazuje go na 1 i pół miesiąca więzienia i na 20 marek opłat sądowych.

Sztuczny jedwab.

Hr. Hilary de Chardonnet został powołany na członka Akademji Nauk.

„L'Excelsior“ donosi, że nowy członek Akademji poświęcił całe swe życie wynalazkowi sztucznego jedwabiu.

O swoim wynalazku hr. Chardonnet mówił:

Mam nadzieję, że nie przerażę waszych czytelniczek, jeżeli powiem, że błyszczący jedwab ich pończoszek pajęczynowych i sukien balowych składa się z tych samych substancji, które idą na fabrykację prochu nowoczesnego.

Jedwab hr. Chardonnet'a są to nici sproszkowane, rozpuszczone w mieszaninie alkoholu z eterem dobrze przefiltrowane a następnie z pomocą prasy hydraulicznej wyciąga się z tej masy rurki włoskowate nadzwyczaj cienkie. Cały szereg operacji chemicznych stawia jedwab sztuczny na równi z jedwabiem chińskim i japońskim, przewyższa on je natomiast grą świateł.

Trzydzieści lat przeszło pracowałem zanim dostałem nitkę sztucznego jedwabiu z nitrocellulozy piękniejszą od jedwabiu naturalnego a tańszą.

Obecnie fabryki sztucznego jedwabiu działają prawie we wszystkich krajach.

Giełda warszawska.

Dnia 5 czerwca.

Giełda miała przebieg spokojny. Ożywiony handel list. zast. m. Warszawy. Ruble zwyżkowo. Korony o małych wahaniach.

6 proc. Obl. m. Warsz.—194.

6 proc. Obl. m. Warszawy —

4 i pół pr. Listy Ziem. A i B.—200.25

5 proc. listy m. Warszawy — 202,25 203.25.

Ruble carskie a 100: 118.50 —

Ruble dumskie a 1000 — 67.50.

Drobne — 245.50.

Funty —

Dolary —

Korony — 53.60 — 53.40.

—o—

Ciągnienie Loterji R. G. O.

Mk. 15,000 na Nr. 30848, 46820.

Mk. 5,000 na Nr. 8886.

Mk. 1,500 na Nr. 10185, 28519, 32954, 33655.

Mk. 1000 na Nr. 3682, 31192, 37448, 39088, 44633, 47280, 47446, 47513, 48661.

Mk. 800 na Nr. 961, 9312, 12417, 13359, 16783, 17245, 21280, 27068, 27888, 29397, 30118, 34810, 34696, 42072, 44098, 44657, 46418.

Po Mk. 250.

6 119 23 24 84 817 28 51 62 97 516 641 69 711 80 810 50 59 70 920 90 98.

1023 77 136 62 94 265 38 432 52 621 46 67 736 89 64 74 75 826 924 80.

2166 86 241 307 66 330 97 688 48 749 78 76 800 76 83 95 974.

3044 135 168 299 300 9 18 71 327 78 589 614 780 47 98 948 49.

4102 39 95 204 48 75 333 53 443 51 63 98 519 47 53 625 54 708 809 989.

5149 74 75 80 220 97 308 90 426 62 88 95 554 70 647 712 46 51 853 901.

6054 100 4 83 93 99 253 54 59 60 310 405 508 47 607 39 710 47 72 74 86 801 928 39 41 77.

7026 44 75 121 24 222 27 33 38 361 66 635 799.

8029 82 203 389 407 24 60 559 605 9 780 941 91.

9090 101 262 301 98 423 689 745 51 899 908 43.

10007 65 87 127 251 315 49 66 72 77 452 506 99 636 48 721 59 87 809 35 46 84 936 57 62.

11054 73 111 12 97 312 13 28 77 457 89 91 97 541 619 59 708 84 63 82.

12015 19 46 94 108 55 258 327 431 45 55 537 44 608 20 26 770 827 28 63 974 79.

13152 73 291 304 63 477 522 65 609 28 721 67 881 23 978.

14014 79 138 40 224 51 60 79 433 38 78 518 24 46 63 89 641 719 59 94 98 802 5 80.

15020 82 134 48 205 15 79 322 46 59 47 50 574 606 24 735 45 94 811 926 72

16013 72 141 54 91 256 300 16 55 79 90 407 28 592 94 677 80 750 885.

17013 40 66 124 96 261 341 440 69 71 89 592 714 37 48.

18146 72 200 84 90 328 95 509 60 647 61 740 801 67 866 91.

19223 32 66 308 58 451 512 86 651 826 44 969.

20108 19 39 230 14 41 75 89 397 524 707 47 60 808 28 904 12 44.

21001 31 112 227 316 81 413 83 535 84 614 23 755 69 76 87 887 941 59 93.

22078 116 216 351 65 404 56 598 686 754 70 853 79 97 981.

23285 311 38 452 554 92 654 90 731 89 806 932 38 75 90.

24024 83 184 302 520 658 744 87 983 54.

25041 201 356 402 619 60 61 77 747 93 804 63 94 942 61.

26016 51 101 8 38 47 52 208 49 58 367 73 77 99 423 51 99 568 60 641 708 95 849 996.

27088 181 47 74 81 236 318 19 77 90 462 549 748 65 77 95 808 901 6 7 41 60 79.

28104 15 52 70 99 317 67 78 95 467 88 534 78 98 632 873 93 94 98 904.

29009 51 84 222 56 70 353 58 419 530 45 59 70 75 683 77 92 96 718 58 96 816 66 946 85.

30101 10 65 240 86 91 326 37 61 478 565 83 664 82 704 803 48 907 15 74.

31170 216 89 375 420 46 69 94 505 19 76 904 19 99.

32018 34 36 40 72 228 56 41 516 612 23 29 56 727 67 71 94 833 39 61 80 953 56 62 67.

33133 38 62 200 20 74 307 40 87 440 513 720 57 957 86.

34054 79 100 29 30 74 81 209 13 350 55 82 90 411 73 515 57 654 715 59 806 75 906 19 36.

35077 145 68 247 362 94 402 519 53 93 97 645 64 89 774 856.

36041 104 51 76 97 387 98 437 64 75 544 622 54 76 79 92 700 89 821 39 43 980 89.

37028 81 183 206 22 36 310 44 79 82 84 440 59 543 57 99 682 95 97 749 50 54 807.

38050 216 56 96 841 45 63 576 601 22 61 792 806 24 900.

39002 71 122 27 98 277 325 93 450 55 681 74 91 778 805 938 44 60 79.

40058 182 246 324 56 57 69 81 470 83 514 47 68 86 681 714 863 942 68.

41002 49 118 90 298 308 63 90 561 614 761 817 38 904 88 58 76.

42011 60 147 79 289 96 318 27 28 82 416 47 87 543 88 623 59 65 728 963 66 76.

43083 127 40 362 426 30 59 646 63 80 715 87 808 88 94.

44048 58 101 19 40 283 87 314 43 98 452 543 52 690 96 708 13 856 80 83 951

45019 24 226 359 65 478 578 631 69 968.

46152 205 45 47 56 342 448 50 59 541 79 82 87 659 60 87 700 7 18 816 21 39 921 94.

47076 79 145 47 227 75 323 77 408 48 543 671 722 384 88.

48014 49 64 68 84 94 112 91 252 61 488 592 658 744 75 868 924 43 46.

49017 41 155 69 259 323 419 47 78 567 75 672 836 87 930 90.

LOTKA EISNERÓWNA
MARJAN HALBERSTADT
-zaręczeni.

Łódź w czerwcu 1919 r.

Towarzystwo Dobroczynności

Linas Orchim

im. M. D. Szefnera, Piotrkowska 59.

W niedzielę, dnia 8 czerwca r. b. w lokalu własnym odbędzie się

Ogólne Doroczne Zebranie

w 2-gim terminie

bez względu na ilość członków. O liczne i punktualne przybycie uprasza.

089—1 **Zarząd.**

Zawiadomienie.

Stosownie do porozumienia Zarządu Stow. Właścicieli zakładów kulinarnych i Zw. Zawodowego Kelnerów łódzkich zawiadamiają, że od 1-go czerwca r. b. we wszystkich mleczarniach i jadłodajniach za usługę będą doliczali do rachunków **10 procent** do ogólnej sumy. W cukierniach zaś do czasu wprowadzenia wypieku ciast, pozostają stare warunki, czyli **15 procent**. Napiwki dodatkowe przyjmowane nie będą.

Zarz. Stow. Właśc. Zakładów Kulinarnych.
114—1 Zarz. Zw. Zawodowego Kelnerów Łódzkich.

Syndyk masy upadłości łódzkiego kupca K. W. Hartmana, adwokat Abramowicz zawiadamia niniejszym, że jest do sprzedania skład obrazów i rycin tegoż K. W. Hartmana. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 14 b. m. adwokat H. Abramowicz (Łódź, Cegielniana 47). 076—2

Wobec tego, że dokument, na którem opierałem swoje oskarżenie nie dotyczy osoby p. Gustawa Hofmana, cofam niniejszym wypowiedziane przezemnie słowa i za uczynioną krzywdę przepraszam.

072-1 Jakób Seideman.

Sala Koncertowa. W poniedziałek, d. 9 czerwca odbędzie się **WIELKI WIECZÓR ŻYDOWSKO-POLSKIEJ POEZJI** Sala Koncertowa.

z udziałem: **Celiny Meersonówny, Jakóba Appenszlaka „Pierrot“** Red. „Dziennika Nowego“, **Saula Wagiman.** Bilety w kasie Sali Koncertowej od godziny 10 — 2 i od 5 — 7.

Komitet dla Bezrobotnych

zawiadamia,

iż w tygodniu poświątecznym, poczynając od wtorku, dn. 10 b. m., obecne czerwone legitymacje będą wymieniane na niebieskie, przyczym:

1. Członkowie rodzin powyżej lat 16 otrzymają legitymacje własne;
2. Po odbiór nowych legitycji należy się zgłaszać do dzielnic w porządku liter, ustalonych przy wydawaniu zapomóg.
3. Każdy zgłaszający się winien mieć przy sobie prócz dotychczasowej czerwonej legitymacji — paszport i książeczkę chlebową;
4. Z reklamacjami zwracać się należy do **BIURA REKLAMACJI**, ul. Pańska 78.

DELEGAT
Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Ogłoszenie.

Magistrat — Wydział Zaprowiantowania Miasta — sprzedaje detalicznie zmiotki soli po cenie **22 fenigi** za funt tylko tym osobom, które tę sól używać mogą do celów technicznych. Reflektanci zechcą się zgłaszać do Wydziału Zaprowiantowania Miasta, Średnia 16, okienko Nr. 1, w celu wykupu asygnacji.

Magistrat.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa

Dr. S. Lewkowicz
Konstantynowska 12
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po poł. 2238—01

HANDLOWIEC-BUCHALTER

samodzielny, chrześcijanin, **poszukiwany** jako

kierownik biura

(prokurent firmy).

Oferty z podaniem szczegółowego życiorysu i z odpisem świadectw składać dla „P. S.“ do Biura Informac.-Handlowego Al. Gersdorfa, Piotrkowska 84.

Maszyny do pisania
nowe i używane. Taśmy, kalki, **stoliki** do maszyn
Warsztat reparacyjny.
Nauka PISANIA na maszynach.
A. CHASINS, Łódź, Wólczańska № 37. (róg Benedykta). 858—6

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska №144, róg Ewangelickiej.
Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p. 575—39

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.
Godz. przyjęć od 9—2 i 4 ½—8 w. dla pań od 5—6.
Zawadzka № 1, róg Piotrk. 9313—151—1

Komplety wakacyjne
w 2-kl. Szkole koedukacyjnej i freblowskiej
Marji Zarzyckiej
Sienkiewicza 31.
Zajęcia w ogrodzie. Lekcje na żądanie.
Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły do d. 23 b. m. w g. od 2—5 pp.

EGZAMINY WSTĘPNE
do wszystkich klas rozpoczną się **10 czerwca.** Zapisy nowych kandydatek — codziennie od godziny 10 — 1 i od 5 — 7 wiecz.
8-klas. Filologiczne Gimnazjum Żeńskie Marji Hochstellnowej w Łodzi
23 Wólczańska 28
197—6

Dr. med. W. Kotzin
UL. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc
przyjmuje od godz. 10—11 rano od 4—6 pp. 1098—10

Dr. A. Grosglik
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Al. Kościuszki (Spacer.) 27.
10—11 ½ rano i 5—7 wiecz. Panie 4—5 pol. w niedzielę 10—12. 2427—10

Dr. H. Różaner
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 5—8 wiecz.
Dzielna № 9. 314-3

Buchalterja
łącznie z arytmetyką handlową, prawem handlowem i wekslowem, biurowością i t. p.
Cały kurs Mk. 60
Stenografja Mk. 40
Zapisy od g. 5—7 wiecz. Kursy Handlowo-Buchalteryjne **Teodora Grossmana,** Sienkiewicza № 29. 395—3

W 8-kl. Gimnazjum Filol.
K. Tomaszewskiego
Ogrodowa 26
egzaminy wstępne rozpoczną się 10 czerwca, o g. 9 r. 267-1

Pensjonat na Wiśniowej Górze
C. BERLINEROWEJ
— mieści się w willi p. Zylberblata, tuż pod lasem. —
Bliższe szczegóły: Sienkiewicza 29, m. 8. Zastać można od 1—5 po południu. 978—1

Dr. med. Artur Banasz
Chirurg-Urolog.
Chirurgja, choroby nerek, pęcherza moczowego i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4—5½ po poł. oprócz niedzieli.
Pasaż Majera 11. 296—10

Pianino zagraniczne w dobrym stanie.
Wózek do rozwożenia towarów, kryty, z fabryki cukrów „Alicja“, okazyjn. do sprzedania. Wiadomość: Skwerowa 13, od godz. 1—3, m. 28. 34—2

Lekarz-dentysta
I. Lew
Cegielniana № 36, (róg Piotrkowskiej)
przyjmuje codz. od 10—1 i 3—7. — w niedziele i święta od 10—12 811—4

Polska Pracownia EDMUNDA KADYŃSKIEGO, przy ul. Nawrot № 20
wyrabia, przerabia, naprawia i odnawia: laski, parasole, fajki, cygarnice, klamerki, szpilki, grzebienie, bile bilardowe i t. p. —
Uwaga: Na składzie gustowne laski od 3.— mk. 910—3

Garnitur salonowy w dobrym stanie, **nowy dywan** oraz **żyrandol kryształ.** zaraz **do sprzedania.**
Piotrkowska № 43, II p., front, m. 4. Zastać można od 3—5 pp. 46—2

Farby anilinowe
na półwełnę w większych ilościach kupimy. Oferty: Kłossowski i S-ka, Warszawa, Chłodna 36. 847—2

Sienniki
— papierowe dla letników. —
M. Dobrzyński, Cegielniana 19-12. 976—3

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. A. Kupuję wózki sportowe, dziecinne oraz wszelką bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Sklep Komisowy Wł. Wojciechowicza, Piotrkowska 160, róg Głównej. 674—3

A. A. A. A. Polecam po cenach najniższych garderobę męską i damską, bieliznę, obuwie, galanterję, dywany, materjały na ubrania i kostjumy, jedwabie, firanki, skarpetki, pończochy, wózki sportowe składane i t. p. Przyjmuje także powyższe do sprzedania. Wszelką bieliznę kupuję za gotówkę. Sklep komisowy Wł. Łankiewicza, Sienkiewicza (Mikołajewska) 67. 347—2

A. A. A. A. Meble najtaniej w dużym wyborze, nowe i używane, oraz łóżka metalowe, wanny i biurowe meble, poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 146, I piętro, front. 968

A. A. Dom położony przy ulicy Piotrkowskiej 75×130 pomiędzy Nawrot i Ewangelicką z nowoczesnemi urządzeniami wraz z ogrodem do sprzedania na dogodnych warunkach. Dowiedzieć się można: Sienkiewicza № 39, mieszkania 19, lewa oficyna. 109—1

A. A. Lombardowe kwity, garderobę, bieliznę, futra, dywany, brylanty, biżuterję kupuję. Płacę najwyższe ceny. Dzielna 1, front, I piętro, m. 7. 839—3

A. A. Meble różne wyprzedam tanio. Łóżka, materace, szafy, otomanę, kredens, stół, krzesła, garnitur salonowy, gramofon, maszynę, linoleum. Piotrkowska 261, m. 4, front. 945—6

A. Kupię maszynę do mereżki (ażurków). Fabryczna № 2, m. 64, róg ul. Kilińskiego.

A. Meble wyprzedam zaraz tanio: łóżka, materace, szafy, stół, krzesła, otomanę, bieliźniarkę, lustra, biurko, łóżeczko, etażerkę, słupki, wieszak, szafki nocne, komodę. Piotrkowska 228—3, I piętro, front. 884—10

Ajent do sprzedaży artykułów sklepowych codziennej potrzeby—poszukiwany. Skwerowa 13, m. 23. 391—6

Abiturjentka konserwatorjum Petersburskiego I. Weller, Berlin, pozostaje przez lato w mieście i przyjmuje lekcje gry fortepianowej. Długa 31, II piętro, front. 097—3

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna № 34. 721—14

Absolwentka Warsz. Konserwatorjum, rutynowana nauczycielka, udziela lekcji muzyki (fortepian). Konstantynowska 30, m. 25. 918—4

Bilanse ekspertyzy, zorganizowanie buchalterjii biurowości, również stałą kontrolę i prowadzenie ksiąg handl. i korespondencji, na godziny, zarówno w przedsiębiorstwach prywatnych jak i spółkach komandytowych, kooperatywach, kasach pożyczk.-oszczędn. i t. p., oraz doprowadzenie do porządku zaniedbanych ksiąg uskutecznia długoletni głów. buch.-koresp. Tow. Akc., arbiter i ekspert sądowy. Dyskrecja absolutna zapewniona. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub. „Bankbuch“ w administracji „Głosu“. 967-6

Ciechocinek. Pensjonaty L. Zarkowskiej, obok łazienek, dworki „Pozaj“ i „Julijanówka“. Ceny przystępne. 70—12

Do wynajęcia dwa piękne umeblowane pokoje przy inteligentnej izraelickiej rodzinie, Piotrkowska 145 — 34. 111—1

Estera Klejman zgubiła paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. 116-1

Chiromantka studjowała w Paryżu, odgaduje procesy, kradzieże, zdolności, obroty handlowe, choroby i miłość. Juljusza 13, m. 46, prawa oficyna, II p. 842—10

Do założenia korzystnego interesu poszukuję wspólnika z kapitałem 5000. Oferty pod „Korzystny“ w administr. „Głosu“. 112—1

Do biura ubezpieczeniowego potrzebny młody człowiek, obeznany z czynnościami biurowemi. Piśmienne oferty „W.P.96“ złożyć w admin. „Głosu“ 24—2

Dwa pokoje z całkowitem urządzeniem biurowym, lub też jako mieszkanie prywatne, natychmiast do wynajęcia. Cegielniana 6, m. 3, od 2—5 pp. 979—2

Frontowy, ładnie umeblowany pokój na I-ym piętrze z oświetleniem elektrycznem, centralnem ogrzewaniem, usługą przy inteligentnej rodzinie izraelickiej—od zaraz do wynajęcia. Dzielna 38, m. 22. 691-3

Hafciarka zdolna poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty dla „Zdolnej“ w adm. „Głosu“. 108—3

Kupię używaną szafę dębową o trzech drzwiach z lustrami. Oferty pod lit. „A. Z.“ do admin. „Głosu“ 83—2

Króliki belgijsk. olbrzym, srebrne, ciemne i żółte, samce do obłożenia samic, młode belgijsk. do sprzedania. Rokicińska 21. 974—2

Lokalu poszukuje się z 3 pokoi z wygodami od 1 lipca w śródmieściu. Oferty pod „S. F.“ w biurze „Promień“, Piotrkowska 81. 103—3

Letnie mieszkania umeblowane w willach Konradowej w Różycy (przed Koluszkami) okolicy lesistej, do wynajęcia. Pensjonat na miejscu. Wiadomość: Zachodnia 17 u p. Merców. 010—3

Manicure podług najnowszego systemu po powrocie z Moskwy, Zawadzka 24, m. 6, fr., I p. 168—3

Maszynę do pisania sprzedam. Kilińskiego 135, m. 8. 908—2

Pokój frontowy o 2-ch oknach z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz, Południowa 4, m. 9 013—3

Piasek do murowania od 200—300 fur do sprzedania z odstawą lub bez. Do odebrania i bliższe informacje, Pańska 33. 995—3

Pokój frontowy, dwuokienny, umeblowany, gaz, do wynajęcia zaraz, Cegielniana 86—8. 106—3

Pokój z oświetleniem elektrycznem do wynajęcia. Sienkiewicza 34, front, I p., na prawo. 090—1

Przy ul. Piotrkowskiej, blisko Andrzeja, we front. domu do wynajęcia 1—2 pokoje tylko dla pojedyńczej osoby: krawcowej, fryzjerki, modystki, hafciarki lub t. p. Oferty pod „Dogodne warunki“ do admin. „Głosu“ 73—2

Potrzebna bona z frebelskiem do 5-cioletniej dziewczynki, mówiącej po francusku. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska № 31, m. 7. Od 12—2-ej. 897—3

Pokój umeblowany lub nieumeblowany, elektr. oświetlenie. Wiadomość: Piotrkowska 107, front, m. 4. 904—3

Rower firmy B. S. A. w dobrym stanie sprzedam, Widzewska 94 m. 45. 2

Rower do sprzedania. Słowiańska 17, m. 13. 982—3

Starszy mężczyzna poszukuje przy inteligentnej isr. rodzinie umeblowanego pokoju, ewent. z całodziennem utrzymaniem, od 1 lipca. Oferty pod lit. „J. J. 110“ 890—2

Tanio kasa ogniotrwała do sprzedania. Wiadomość: Orla 5, m. 4. 27—3

Umeblowany pokój frontowy słoneczny do wynajęcia, Andrzeja 31, 3 piętro, strona lewa. 115—1

Une jeune Parisienne cherche des leçons, adresse à la rédaction „Française“. 987-3

Wystawa rysunków i robót ręcznych uczenic 8-kl. Gimnazjum K. Wolfsonowej, Zawadzka 28, zostanie otwarta w niedzielę, 8-go czerwca w lokalu szkoły. Wystawa otwarta będzie od 3-ej do 6-ej popoł. Wejście bezpłatne. 100—2

Wózek sportowy na gumowych kółkach i tanie urządzenie kuchenne do sprzedania. Południowa 30, III piętro, front, 1—3 po poł. 962—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Heleny Grajber. 009—3

Zgubiono dowód osobisty, wyd. w Żelowie, na imię Jana Jersaka. 983—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Marty Balcer. 927—3

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Izraela Birnbauma. 989-3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi, na imię Łaji Gerbert. 23—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi na imię Herszka Burtmana. 3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi na imię Guci Hochman. 990—3

Zaginął portfel z dokumentami i paszportem, wydanym w Zgierzu na imię Marcina Prassel. 110—3

Zaginął polski paszport tymczasowy na imię Moszka Kriegera, Sieradzka 1. 105-3

Zaginęło zaświadczenie zwalniające od wojska (№ 459), wydane przez Wyższą Szkołę Realną na imię Sochora Grossmana. 102—1

Zaginęła legitymacja chlebowa na 4 osoby na imię Marji Kowalczyk, Poprzeczna 9. 117—1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Michała Leneczewskiego. 3

Zgubiono paszport wydany w Piotrkowie na imię Idy Stern. 098—3

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Jeruchem Borych Herszchorn. 118—3

Z powodu wyjazdu, odnajmę inteligentnej rodzinie umeblow. mieszkanie, składające się z 4 pokoi z kuchnią. Cegielniana № 9, m. 8. Obejrzeć można od 3—4. 77—1

Zaginął paszport, wydany w Łodzi na imię Sury Jerozolimskiej. 71—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Tamary Wołańskiej. 75—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Judy Kuczyńskiego. 85—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Heni Fraenkel. 78—3

Zgubiono kartę węglową, wydaną za № 15507, na imię SalomonaSzac-Kantora. 76-1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Marjanny Gudem, oraz legitymację chlebową na 5 osób. 879—

2 upoważnienia na zbieranie fantów, na imiona: p. Maliszewskiej i Czajkowskiej, zostały zgubione. Łaskawy znalazca zechce zwrócić: ul. Południowa 4, m. 9. 82—1

Redaktor i wydawca Marceli Sachs